

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwecy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 17 czerwca 1933. Nr. 25

Na Niedzielę II. po Świątkach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza rozdz. 14. wiersz 16—24.

Onego czasu powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść: „Człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: „Kupiłem wieś i mam potrzebę wyniść, a oglądać ją; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczać; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Zonęm pojął, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa, oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynijdź rychło na ulicę i uliczki miasta, a ubogie i ułomne i ślepe i chrome wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał, a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynijdź na drogi i opłotki, a przymuś wniść, aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, żeć żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukąsi wieczerzy mojej.

## O procesjach w okresie Bożego Ciała.

Procesja, jest to akt religijny i uroczysty pochód duchowieństwa i ludu bądź odbywany w kościele bądź około kościoła bądź też do innych kościołów, kaplic albo figur. Jestto jeden z obrzędów kościoła katolickiego, który sięga najodleglejszej starożytności. U wszystkich narodów bywały procesje — a Hebrajczycy odbywali je nawet bardzo często. Czytamy w Piśmie świętem, że oni z procesją prowadzili Arkę Pańską do domu Obededona, do świątyni Salomona, personalnie też weszli do świeżo odbudowanego miasta Jerozolimy. Znana też jest procesja ludu żydowskiego, kiedy wyszedł na spotkanie Zbawiciela Pana, niosąc w rękę gałązki oliwne i śpiewając: „Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie — Hosanna synowi Dawidowemu”.

Ta starożytność procesyj i to ich upowszechnienie dowodzi, że ten święty obrzęd pochodzi z natchnienia Bożego, inaczej bowiem skądby człowiek powziął myśl, że uroczysty pochód może być uczczeniem Boga?

W późniejszych czasach, gdy jeszcze dzwonów nie znano, jak świadczą dzieje Kościoła, klerycy niższych święceń, przez uderzanie młotkiem w deskę, zwoływali lud wierny na nabożeństwa i procesje, a które to pukanie zamieniono później na brzęk małych dzwoneczków. Procesję poprzedzali niosący krzyż i chorągwie, a mamy także ślady, że za czasów świętego Grzegorza Wielkiego, papieża i z jego rozkazu noszono relikwie i obrazy Świętych Pańskich, księgi Ewangelij, a szczególnie obraz i chorągiew Matki Zbawiciela.

Przytomni takiej procesji trzymali w rękach palące się świece.

Ze wszystkich atoli procesyj, które odbywamy w kościele św. lub wokoło kościoła, najświetniejszą i najwięcej rozrzewniającą jest bez wątpienia procesja, w dzień Bożego Ciała odprawiana. Ta wspaiała procesja, ustanowiona wraz z Świętym w wieku trzynastym, to jest r. 1264, przez Urbana IV. papieża, który, jeszcze będąc Dominikaninem, wielkie miał nabożeństwo do Najśw. Sakramentu, ma jedynie na celu zawstydzenie wiarołomstwa heretyków, wynagrodzenie zniewag, wyrządzonych Zbawicielowi Panu i jawne wyznanie wiary katolickiej w Jego rzeczywistą obecność w Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej. Gdy ta uroczystość ustanowioną została, zajaśniał podówczas św. Tomasz z Akwinu, Doktor Anielski, z zakonu św. Dominika, jeden z największych genjuszów, będący chlubą swego wieku i Kościoła. — Jemu to Papież polecił nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, jakie się teraz praktykuje w kościele. Jego genjusz i wiara wydała arcydzieło nieśmiertelne, w którym celują: poezja, figury starego testamentu, pobożność i natchnienie. Jeden hymn: *Lauda Sion* (Chwał, Sjonie) — *Ecce Panis Angelorum* (Oto chleb Aniołów) jedna Antyfony: „*O Sacrum Convivium*“ (O święta Uczto), przy procesji z Ewangeljami śpiewana, zdolne są rozrzewnić człowieka. Wszystko tu przyczynia się do nadania tem większej uroczystości tej procesji i zdaje się, że cała natura w niej pragnie mieć swój udział, kiedy dostarcza zieloności i kwiatów.

Te wybrane ołtarze — te odśpiewywane Ewangelje, roznośzące na cztery strony świata błogosławieństwo Boskie, ten śpiew licznie zebranego ludu pobożnych pieśni: „Twoja cześć chwala, nasz wieczny Panie! Na wieczne czasy niech nie ustanie“. — „Do Ciebie Panie! pokornie wołamy!“ — „Boże w dobroci nigdy nie przebrany“ — i „U drzwi Twoich stoję, Panie, czekam na Twe zmiłowanie“ — powiewające chorągwie i przybrane obrazy, jest to coś Boskiego, co unosi, rozrzewnia duszę. Procesje takie odbywają się nietylko w sam dzień Bożego Ciała, ale i w całą Oktawę i to dwa razy na dzień — rano i podczas nieszporów. Oznacza to, jak gdyby Kościół kat. nie mógł się dość na-

cieszyć temu niebiańskiemu Darowi, który otrzymał z rąk Boskiego Mistrza w Przenajśw. Sakr. Ołtarza. A nam, jako wier-  
nym dzieciom Matki Kościoła, niech będzie najmilszą powinnością,  
jak najczęstszy i najżywszy w tych procesjach brać udział.

## **Czerwiec — miesiąc Najśw. Serca Jezusowego.**

Na wzór maja, w którym oddawana jest cześć N. Marji Pan-  
nie, czerwiec poświęcony jest czci N. Serca Jezusowego. Cześć  
ta rozwijała się powoli w Kościele katolickim i minęły wieki, za-  
nim doszło do dzisiejszego, napewno jeszcze niedostatecznego  
rozwoju. Już średniowiecznych mistyków, jak św. Bernarda, św.  
Gertrudę, a przedewszystkiem św. Bonawenturę, otwarcie boku  
Jezusowego, opisane w Ewangelji św. Jana, naprowadzało do roz-  
ważania dobroci Serca Zbawiciela. Owocem owych rozmyślań  
były przeróżne nabożeństwa na cześć Serca Jezusowego. Pie-  
lęgnowane zrazu przez zakony, później bardzo gorliwie przez za-  
kon Jezuitów, przeszły one z czasem do nabożeństw ludowych.

Początek nabożeństw do Serca Jezusa dała właściwie zakon-  
nica św. Małgorzata Marja Alacoque, której w latach 1673-1675  
kilkakrotnie objawił się Zbawiciel, a przy ostatnim objawieniu  
wskazał na swe Serce i rzekł te słowa: Oto Serce, które tak  
bardzo ukochało ludzi, a które tak mało jest znane i ukochane".  
Równocześnie Chrystus objawił jej swą wolę, aby ustanowiono  
nowe święto w piątek i w oktawie Bożego Ciała, któreby mogło  
przywrócić cześć, należną Jego Sercu i być wynagrodzeniem za  
wszystkie krzywdy, wyrządzone Mu przez grzeszników. Nad wy-  
pełnieniem polecenia Zbawiciela pracowała św. Małgorzata aż do  
śmierci, ale bez skutku pozostały jej usiłowania zaprowadzenia  
osobnego święta. Stolica Apostolska zaaprobowała jedynie sze-  
reg bractw, które obrały sobie za zadanie szerzenie czci Serca Je-  
zusowego. Dopiero w r. 1765, na wznowioną prośbę biskupów  
polskich, papież Klemens XIII pozwolił na osobną uroczystość ku  
czci Najśw. Serca z osobną Mszą św. i modlitwami brewjaryowe-  
mi w Polsce i w rzymskiem arcybractwie Serca Jezusowego.

Za naszych czasów papież Leon XIII podniósł uroczystość  
Najśw. Serca do godności najwyższych świąt i poświęcił Boskie-  
mu Sercu cały rodzaj ludzki. Dzisiaj nabożeństwo do Boskiego  
Serca jest bardzo popularne, a ponadto uprzywilejowane odpustami.

### **Ojciec św. do dziennikarzy katolickich.**

Zjazd pisarzy i dziennikarzy katolickich w Rzymie zakończony  
został uroczystą audjencją u Ojca św.

W imieniu członków kongresu przemówił pr. Dallatore, red.  
„Osservatore Romano“, na co odpowiedział Papież, wyrażając ży-  
wą radość z oglądania u siebie tyłu przedstawicieli prasy kato-  
lickiej, którzy przez pielgrzymkę swą spełniają nietylko akt

własnego uświęcenia, ale jednogłośnie dają budujący przykład swym czytelnikom.

Dziennikarzy zwie się często głosem i twórcą opinii publicznej. Pod pewnym względem określenia te są słuszne i stąd płynie wielka odpowiedzialność, ciężąca na dziennikarstwie.

Jeszcze większą odpowiedzialność mają jednak dziennikarze katolicy. Często muszą oni w miarę potrzeby być wyrażicielami nauki Kościoła, tłumacząc i wyjaśniając dyrektywy, podawane wiernym przez ich pasterzy, wskazując, jak tym pasterskim zarządzeniom wierni winni czynić zadość. Dla wypełnienia tych szczytnych zadań konieczną jest obfitość Łaski.

Ojciec św. pewien jest, że obecna pielgrzymka stanie się dla wszystkich jej uczestników źródłem cennych korzyści, zarówno dla ich pracy zawodowej, jak i dla nich samych. Kończąc przemówienie, Ojciec św. błogosławił dziennikarzom, ich rodzinom, pismom i czytelnikom, jak również powziętej na kongresie rezolucji odbycia następnego międzynarodowego zjazdu prasy katolickiej w Rzymie w r. 1935 w związku z 75-leciem „Osservatore Romano”.

---

### **Beatyfikacja Katarzyny Laboure.**

Onegdaj w bazylice św. Piotra odbyło się uroczyste ogłoszenie beatyfikacji Katarzyny Laboure ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, słynnej ze swego objawienia cudownego medalika. Imponującym w dniu tym był widok bazyliki, którą wypełniło zgórą tysiąc sióstr w białych kornetach i ponad cztery tysiące Córek Marii w bieli, przybyłych na tę uroczystość ze wszystkich stron świata.

Odczytanie dekretu odbyło się w obecności 7 kardynałów. Po południu dla publicznego oddania hołdu nowej błogosławionej przybył papież do bazyliki w otoczeniu 17 kardynałów i licznych biskupów, m. in. IIEE. ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego i Księża Biskupów Okoniewskiego i Wetmańskiego.

---

### **Kanonizacja nowego świętego.**

W Watykanie odbyła się w Zielone Świątki uroczysta kanonizacja bł. Andrzeja Huberta Fourné. Miała ona wspaniały przebieg. Wzięło w niej udział 14.000 osób, m. in. wiele wybitnych osobistości politycznych, jak kanclerz Austrii Dollfus, premier Irlandji De Valera i inni. Papież Pius XI wygłosił osobiście formułę kanonizacyjną i zaintonował „Te Deum”. Jednocześnie zaczęły bić wszystkie dzwony bazyliki. Następnie Ojciec św. odprawił Mszę św. według specjalnego obrządku na cześć nowego świętego. Wieczorem bazylika św. Piotra była rześcicie iluminowana.

---